



■ Ziemie Zachodnie i Północne: zintegrowane czy wciąż odrębne?

Małgorzata Dąbrowska

Mimo przypadającej na 2020 r. 75. rocznicy przyłączenia Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski (ZZiP) wciąż pojawia się pytanie o ich integrację. Polityka historyczna na ZZiP jest bardziej złożona niż na ziemiach dawnych, co wynika z postmigracyjnego doświadczenia mieszkańców. W ostatnim czasie socjologowie na nowo postawili pytania o procesy integracji Ziemi Zachodnich z ziemiami dawnymi i przemiany pamięci oraz lokalnej tożsamości w kontekście przemian ogólnopolskich.

Pytania te wybrzmiały m.in. w trakcie debaty zorganizowanej przez Małgorzatę Łukianow z Instytutu Socjologii i Filozofii PAN w Instytucie Zachodnim pt. „Rok 1945 na Ziemiach Zachodnich i Północnych: dyskursy i upamiętnienia” ([link](#)) oraz w trakcie Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, na sympozjum „Ziemie Zachodnie – nowe konteksty i wyzwania”. Cieszy fakt, że podczas zjazdu dostrzeżono specyfikę zjawiska i kontynuując nurt socjologii Ziemi Zachodnich i Północnych, poświęcono im oddzielne sympozjum. Mniej zadowalająca była frekwencja, co może wskazywać, że tematyka ta może znajdować się w odwrocie aktualnych trendów badawczych w socjologii.

W trakcie wspomnianego sympozjum zaprezentowano wyniki wyborów (np. wybory parlamentarne 2015, 2011, wybory samorządowe 2014, wybory prezydenckie 2015), które wskazują, że widoczna jest pewna swoistość Ziemi Zachodnich i Północnych, a ich mieszkańcy głosują inaczej niż pozostała część kraju. Przyczyną może być ich postmigracyjna przeszłość. W toczącej się dyskusji zwraca się uwagę na cztery główne elementy, wpływające na społeczeństwo ZZiP i jego postawy.

Redakcja:
Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:
Hanna Różanek

Nr 31(405)/2019
28.10.19

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Stosunek do niemieckiego dziedzictwa

Dla terenów przyłączonych do Polski po II wojnie światowej charakterystyczne są elementy niemieckiego dziedzictwa kulturowego w przestrzeni publicznej. Do tej pory badacze wskazywali na niemieckie dziedzictwo jako na czynnik mocno wpływający na kształtowanie postmigracyjnego społeczeństwa ZZiP. Na przykładzie badań prowadzonych na Żuławach czy Powiślu można zauważyć, że inicjatywy publiczne niewystarczająco wykorzystują potencjał tych cech krajobrazu jako składnika kształtowania tożsamości. Dla mieszkańców dziedzictwo niemieckie jest jednym z elementów historii danego miejsca. Z powodu braku działań publicznych pojawiają się inicjatywy oddolne, na poziomie lokalnym, którym towarzyszy idealizacja niemieckiej przeszłości oraz poczucie obecnej peryferyjności.

Dziedzictwo PRL

Ścisłe powiązanie władzy ludowej z „odzyskaniem” ZZiP spowodowało, że część dziedzictwa PRL jest jednocześnie częścią tożsamości mieszkańców. Skonstruowany w okresie PRL mit bohaterów-pionierów jest siłowo usuwany z przestrzeni symbolicznej, ale nie pojawia się żadna narracja, która mogłaby wypełnić powstającą lukę. W kontekście niedawnych zmian w przestrzeni publicznej, wprowadzonych tzw. ustawą dekomunizacyjną (o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki), odezwały się głosy sprzeciwu niektórych mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych. W Polsce Ludowej ZZiP były ważnym tematem politycznym wykorzystywanym propagandowo. Upamiętnienia wzniesione na ZZiP w okresie PRL mają często związek z prywatną pamięcią mieszkańców. Nie ma sprzeciwu wobec usuwania z krajobrazu upamiętnień propagandowych związanych z władzą komunistyczną, ale pojawiają się problemy z upamiętnieniami np. I i II Armii WP, których żołnierze wraz z rodzinami byli po zakończeniu działań wojennych osiedlani na ZZiP w ramach osadnictwa wojskowego, czy komemoracją walk o Wał Pomorski. Usuwanie symboli związanych z historią tego terenu (np. popularnych krzyży grunwaldzkich) budzi sprzeciw niektórych przedstawicieli lokalnych społeczności, których członkowie lub przodkowie byli zaangażowani w upamiętniane wydarzenia.

Stosunek do dziedzictwa kresowego

Według badań CBOS z 2012 r. w Polsce żyje obecnie od 4 300 000 do 4 600 000 osób powyżej 18. roku życia wywodzących swą genealogię z dawnych Kresów Wschodnich. Spośród nich najwięcej zamieszkuje w województwach zachodnich i północnych: lubuskie (51%), dolnośląskie (47%), opolskie (30%), zachodniopomorskie (25%), warmińsko-mazurskie (18%) i pomorskie (17%). Dopiero od lat 90. można swobodnie mówić o dziedzictwie przodków przybyłych ze Wschodu na ZZiP. Wspomnienia kresowe nie funkcjonowały w przestrzeni publicznej, przez co nie wytworzyła się tradycja

ani nie powstały miejsca pamięci z nimi związane. Tabuizacja pamięci o przesiedle- niach ze Wschodu w okresie PRL spowodowała brak ciągłości pamięci pokoleniowej. Współcześnie należy mieć na uwadze stosunek do nieobecnego dziedzictwa przodków przybyłych na te tereny. W tzw. łańcuchu tożsamości brakuje jednego ogniwa, histo- rii jednego pokolenia.

Ziemie Zachodnie i Północne a narracja ogólnopolska

Innym zagadnieniem dotyczącym pamięci na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest kwestia rocznic narodowych i sposobów czy możliwości powiązania tych terenów z tymi rocznicami. Aktualnie nie dostrzegamy odrębności ziem przyłączonych po wojnie, ale odrębność ta ujawnia się np. przy obchodzeniu rocznic wydarzeń sprzed 1945 r. Widoczny jest brak związku między historią narodową a przestrzenią symboliczną ZZiP. Rocznice narodowe, np. 100-lecia niepodległości czy powstań narodowych, są obcho- dzone, ale ich charakter jest inny niż w pozostałych regionach Polski. Ze względu na brak bezpośrednich odniesień do historii narodowej na tym obszarze przed 1945 r. niemożliwe jest nawiązanie do lokalnych aspektów wydarzeń narodowych. W ramach programu obchodów 100-lecia niepodległości podjęto starania o włączenie się w obchody, jednak liczba podjętych inicjatyw (np. wniosków o patronaty Prezydenta Andrzeja Dudy) była zdecydowanie mniejsza niż poza ZZiP. Dodać należy, że materia symboliczna nie jest też na ZZiP tak powszechna, jak na ziemiach dawnych, ze względu na brak kano- nu bohaterskiego.

Wnioski

W niektórych przypadkach społeczność lokalne nieprzychylnie odniosły się do ustawy dekomunizacyjnej i podjętych przez IPN działań zmierzających do usunię- cia wszystkich upamiętnień nawiązujących do komunistycznej przeszłości, ponieważ część dziedzictwa PRL jest elementem tożsamości mieszkańców. Wydaje się zasadne, aby realizację podobnych działań poprzedzić dyskusją na poziomie lokalnym i dosto- sować rozwiązania do specyfiki danej społeczności.

Społeczeństwo ZZiP wykazuje zainteresowanie zarówno niemiecką przeszłością miejsca zamieszkania, jak i dotychczas niedostrzeżoną kresową przeszłością swoich przodków. Można zauważyć duży potencjał edukacyjny w tej tematyce. Warto wspie- rać inicjatywy oddolne oraz badania naukowe tych zagadnień. Uzasadnione byłoby rozszerzenie programu badawczego Sieci Ziem Zachodnich i Północnych lub placówek zrzeszonych w konsorcjum o badania i popularyzację wiedzy na temat przeszłości ZZiP przed 1945 r. Można także uwzględnić badania niemieckiej przeszłości ZZiP w NPRH w ramach oddzielnego modułu obok Dziedzictwa narodowego. Obecnie lokal- ny poziom inicjatyw jest oceniany przez mieszkańców lepiej niż regionalny.

Warty podkreślenia jest fakt, że na ZZiP dostrzec można nowe przemiany, które widoczne są zwłaszcza w badaniach socjologicznych na poziomie lokalnym. Potrzeba więc rozszerzenia badań socjologicznych w tym zakresie, aby zweryfikować



czy prezentowane tendencje są właściwe dla całego obszaru przyłączonego do Polski po II wojnie światowej.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Małgorzata Dąbrowska - absolwentka Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się badaniem Ziemi Lubuskiej, historią historiografii i pograniczem polsko-niemieckim. Od grudnia 2018 r. jest stypendystką Instytutu Zachodniego.